

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR
„VICTORIA”
Początek w dniu powszednie od g. 4 1/2, w dniu świąteczne od g. 4 1/2.

Wielki program od soboty 21-go do poniedziałku 23-go grudnia włącznie 3 wieczory śmiechu
URWIS
Arcywesoła farsa w 5-ciu aktach.

Wędrowna pchła
Komiczne
Polowanie w Afryce
Natura

KINO
„CZARY”
Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Nowy program od czwartku 19-go do niedzieli 22 grudnia
COWBOY
Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach z jednym najgłośniejszych tragiczków Alwinem Neuss w głównych rolach i Martą Daghofer w roli głównej

Oddziały wywiadowcze
Zdjęcie z natury

Baczność!

Kto chce uprzyjemnić święta w tych smutnych czasach swoim najbliższym, niech zakupi praktyczny i ładny podarunek w chrześcijańskim zakładzie zegarmistrzowskim pod firmą L. PIONTEK i S-ka ul. Kaliska 12

Na składzie wielki wybór zegarków i biżuterji

Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Piotrkowie

w Wigilię Bożego Narodzenia t. j. dn. 24 bm. czynny będzie do godz. 12-ej i rozpocznie czynności w dn. 27 b. m. o godz. 9-ej rano.

Na równi pochyłej

Osoby, które powróciły z Rosji, gdzie przeżywały rewolucję bolszewicką, twierdzą z całą stanowczością, że mają wprost złudzenie, iż przeżywają tu poraz drugi taką samą rewolucją, że między rozwojem wypadków w Rosji a w Polsce istnieje ludzko ściśła analogia. Według nich Polska przeżywa obecnie październik rosyjski, liberalne rządy Kiereńskiego, które doprowadziły do bolszewizmu.

Twierdzenie to zdają się potwierdzać rozwijające się wypadki. Istnieje rząd bardzo liberalny, lecz równocześnie bardzo słaby i nieposiadający w społeczeństwie zaufania ani też odpowiednich środków na najważniejsze potrzeby państwa. Rząd zajęty polityką zewnętrzną, walką wewnętrzną z atakującymi go gwałtownie przeciwnikami, nadto pochłonięty sprawą wyborów nie ma czasu, aby zająć się należyte organizacją i utrwaleniem porządku prawnego w kraju. Nie ma też siły odpowiedniej, gdyż tworzące się oddziały wojska potrzebne są dla obrony zagrożonych kresów.

W takiej atmosferze chaos się wzmacnia, mnożą się objawy anarchji, tembardziej, że coraz większa jest liczba bezrobotnych potrzebujących pomocy, coraz trudniejsze są warunki egzystencji, wzrasta drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, z powodu podwyższania pensji i cen produktów, skutkiem czego wytwarza się błędne koło a z niego może wyniknąć tylko wzmożona anarchja.

Nie mniej ważną, niż powyższe względy jest sprawa wojska. Wszyscy wołają głośno o wojsko, aby broniło kresów, którym zewsząd zagraża wróg. Aby tworzyć wojsko, potrzeba przede wszystkim pieniędzy. Tymczasem kasa państwowa jest pusta, a wojska potrzeba. Mówi się rządowi, aby ustąpił, a znajdują się pieniądze. Tymczasem rząd nie myśli ustąpić, widocznie zamierza wytrwać do Sejmu, mimo wszy-

stko. Jeżeli zaś ten rząd nie ustąpi (a kto go do tego zmusi?) czy niema być wojska, czy kresy mają być pozostawione na pastwę losu, czy w kraju, skutkiem braku pomocy dla bezrobotnych mas, ma wzrastać anarchja i prowadzić do bolszewizmu?

Pamiętajmy, że bez względu na to, jaki rząd jest w Polsce i jaki jest stosunek społeczeństwa do niego, wypadki biegają swoim torem, nie czekają, aż się nasza sytuacja wyjaśni, a każdy dzień, każda godzina stracona może sprawie narodowej przynieść nieobliczalne szkody. I na nic się przyda po fakcie szukać winnych, na nic pozwać ich przed przysławiony sąd historii, który wyda swój wyrok na winnych, lecz faktów nie zmieni, nie cennie, szkód nie naprawi.

Pewne koła liczą na pomoc zwycięskiej koalicji, która przyjdzie do Polski i zrobi porządek. Koalicja nie przychodzi, a wypadki biegają, zresztą koalicja pragnie Polski silnej, zdolnej do życia. Czy nasza słabość na kresach zachwyci koalicję?

Czy stworzenie silnej armji, któraby stanęła w obronie naszych granic utrzymanie ładu i porządku w kraju nie legitymowałyby nas w oczach koalicji najlepiej jako naród zdrowy i żywotny?

Rzeczy w Polsce znajdują się na równi pochyłej, która prowadzi z jednej strony do anarchji, z drugiej do utraty, a conajmniej do okrojenia kresów polskich. Czas zastanowić się, czy należy czekać na ustąpienie rządu, czy też raczej skorzystać z czasu, tworzyć siłę i porządek. Czas zastanowić się, czy ważniejszą jest sprawa rządu partyjnego, bądź co bądź tymczasowego, czy też ogólna sprawa narodowa, która skutkiem braku wojska, zagrożenia kresów i groźby anarchji, znajduje się w największym niebezpieczeństwie.

Zastanówmy się!—by polak znowu nie był mąkry po szkodzie

Uwaga!

Wybory do Sejmu

Nadeszła wiadomość telegraficzna z Warszawy o zmianach kilku terminów.

A więc listy kandydackie wolno składać na ręce przewodniczącego głównej komisji wyborczej do dnia 9 stycznia, przyczem grupy, które złożyły listy kandydackie, mogą oświadczyć najpóźniej 12 stycznia, iż tworzą związek wyborczy.

Pozatem wszystkie inne terminy pozostają w swej mocy bez zmiany.

„Przyszła Polska”

Polski komitet narodowy w Paryżu nadesłał do Warszawy depeszę z prośbą o ogłoszenie i przesłanie jej do Krakowa:

Pod tytułem „Przyszła Polska” ogłasza „The World” następujący interwju z leaderem partji republikańskiej w senacie Stanów Zjednoczonych:

Układając warunki pokoju, Henryk Lodge, leader partji republikańskiej i prawdopodobnie przyszyły prezydent komisji dla spraw zagranicznych senatu, sformułował w następujący sposób warunki dotyczące Polski: Musimy mieć Polskę wolną i niezależną, zamieszkałą przez naród polski. Musi to być Polska wielka, obejmująca wszystkie terytorja, na których przeważa ludność polska, a nie Polska mała, niepełna, z królem Habsburgiem, któraby była Polską niemiecką, na którą przyjaciele niemieccy pracują obecnie otwarcie i skrycie tutaj i za granicą. Musimy mieć Polskę dostatecznie odporną, któraby nie tylko była przedmurzem przeciwko ekspansji niemieckiej na wschód, lecz także pomocą i ochroną Rosji. Musi to być Polska dostatecznie silna, aby móż odeprzeć w Europie wszelkie ataki przeciw wolności i cywilizacji, jak dawniej opierała inwazje turekie

Przeciw kalumnjom na gen. Szeptyckiego

Z Warszawy donoszą, że onegdaj wieczorem przybyła do Szefa generalnego sztabu, generała Szeptyckiego, delegacja, złożona z generałów, pułkowników i wyższych oficerów, reprezentujących wszystkie oddziały wojsk polskich.

W imieniu delegacji przemawiał brygadjer Berbecki, wyrażając protest wskutek kampanji podjętej, przez „Gazetę Warszawską” przeciwko osobie generała Szeptyckiego. Biorąc pod uwagę wybitne zasługi, położone przez szefa generalnego sztabu na polu formowania wojsk polskich, i podkreślając wysokie zdolności organizatorskie, które zarówno slery wojskowe, jak społeczeństwo należycie oceniają, delegacja prosiła generała Szeptyckiego, aby dymisję swoją cofnął i pracował dalej owoenie dla dobra i rozwoju wojska.

Wzruszony do głębi generał Szeptycki podziękował w serdecznych wyrazach delegacji za te dowody życzliwości i uznania.

Polska urzędownie przystępuje do koalicji

Wiedeński „N. W. Journal” donosi z Bazylei: „Echo de Paris” donosi: Państwo polskie oświadczyło w formie uroczystej i solennej przystąpienie do koalicji. Wojska niemieckie, znajdujące się jeszcze na terytorjum polskiem, będą bezzwłocznie rozbrojone.

Wiedeńska „Reichspost” donosi z Bazylei: „Morning Post” donosi, że koalicja podjęła już stosunki dyplomatyczne z Polską. Posiłkowe wojska koalicyjne dla Polski, których zadaniem będzie w szczególności stłumienie ruchu bolszewickiego, składać się będą przeważnie z żołnierzy amerykańskich.

Nieprzyjęta dymisja hr. Szeptyckiego

Na ponownie umotywowaną prośbę generała Szeptyckiego z dnia 18 b. m. Wódz naczelny udzielił następującej odpowiedzi:

Dymisji wniesionej ponownie przez pana generała nie przyjmuję. Polecam Panu dalsze pełnienie dotychczasowych obowiązków. Odczuwając przykre i drażliwe położenie Pana Generała, spowodowane dzisiejszą sytuacją i położeniem, o którym mi Pan Generał już dawniej meldował, żałuję, że w dzisiejszym stanie tworzenia się państwa nie rozporządzam ustawą, która w każdym państwie o prawnym porządku broni praw wojska i bierze je w opiekę. Tembardziej jednak uważam za niemożliwe dopuścić, by takimi metodami można było osiągnąć zmiany na tak odpowiedzialnych i ważnych stanowiskach.

Pilsudski.

Przed konferencją pokojową

Paryski zastępca „Daily Mail” donosi: Na konferencjach prezydenta Wilsona z francuskimi mężami stanu osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawach dotyczących pokoju.

„N. Wiener Tagblatt” donosi, że dnia 1 stycznia rozpocznie się konferencja pokojowa mężów stanu koalicji. Termin ten jednak zawisł do tego, czy postąpią odpowiednio naprzód rokowania wstępne, które się będą toczyć na posiedzeniach prezydentów ministrów państw koalicji, a które zaczynają się dnia 23 grudnia.

W konferencji pokojowej wezmą udział Lloyd George, Bonar Law, Balfour i inni ministrowie państw ententy. Clemenceau będzie przewodniczył konferencji.

Pokój w czerwcu

Londyński „Times” donosi, że sir Fryderick Smith, minister sprawiedliwości, oświadczył na zgromadzeniu w Liverpoolu, że jeśli sprawy pójda szybko i szczęśliwie, to pokój ogólny będzie najwcześniejszy podpisany w czerwcu 1919 r.

„Telegraph” donosi z Rotterdamu, że

